

Światowa gala odbędzie się w Warszawie

Tegoroczne wręczenie nagród International Opera Awards, zwanych operowymi Oscarami, odbędzie się 9 listopada w Teatrze Wielkim w Warszawie.

JACEK MARCZYŃSKI

Przez lata te szczególnie prestiżowe wyróżnienia w świecie opery wręczano zawsze na gali w Londynie. Pandemia wymusiła przerwę w tej tradycji. Gdy operowe życie wróciło do normy, w ubiegłym roku gospodarzem rozdania nagród zostało Teatro Real w Madrycie, w tym roku organizatorzy International Opera Awards wybrali warszawski Teatr Wielki.

Tego typu wydarzenia z reguły mają charakter celebryc-

ko-artystyczny. W przypadku operowych Oscarów ten drugi aspekt jest jednak istotniejszy. Do Warszawy przyjedzie na galowy wieczór wielu wybitnych artystów, którzy do tej pory z Polską nie mieli kontaktu i trudno było nam ich pozyskać. Te gale są ponadto miejscem spotkań dyrektorów najważniejszych teatrów operowych Europy i Ameryki.

International Opera Awards, sumujące dokonania ostatniego sezonu, przyznawane są w 20 kategoriach, zarówno dla artystów (śpiewaków, reżyserów, scenografów, dyrygentów), jak i dla teatrów czy festiwali oraz oczywiście za przedstawienia oraz nagrania płytowe i DVD. Jest też specjalna nagroda widzów i czytelników pism operowych, którzy

swojego laureata wybierają w głosowaniu internetowym.

Miniona dekada była dla nas bardzo pomyślna, zdobyliśmy w sumie dziesięć nagród. Otrzymali je oczywiście śpiewacy Aleksandra Kurzak, Piotr Beczała i Jakub Józef Orliński, a także reżyserzy Mariusz Trelński i Krzysztof Warlikowski, scenografka Małgorzata Szcześniak oraz dyrektor Opery Narodowej Waldemar Dąbrowski. Dwukrotnie zdobyliśmy nagrody w kategorii dzieło odkryte na nowo za „Goplanę” Władysława Żeleńskiego (Opera Narodowa) i „Parię” Stanisława Moniuszki (Teatr Wielki w Poznaniu).

W 2014 roku operowego Oscara w kategorii najlepsza prapremiera otrzymał „Kupiec wenecki” Andrzeja Czaj-

kowskiego. Była to koprodukcja festiwalu w Bregencji i Opery Narodowej, wsparta finansowo przez Instytut Adama Mickiewicza, który wówczas współuczestniczył w dużych europejskich projektach muzycznych.

Na razie nie można powiedzieć, czy rok 2023 będzie również szczęśliwy dla polskiej opery. Zakończono już zbieranie zgłoszeń do nagród, ale nie ogłoszono jeszcze listy nominowanych. Dopiero potem kolegium elektorów składające się z krytyków, menedżerów i dyrektorów teatrów wybierze zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Nazwiska laureatów poznamy dopiero na gali 9 listopada. Jak to na Oscarach bywa. /©